

Sygn. akt XXV C 1009/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. S. i M. W.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę kwoty 574.057,66 zł i ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, ewentualnie o ustalenie braku związania postanowieniami umownymi i zapłatę kwoty 120.000 zł

I. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz S. S. i M. W. kwotę 574.057,66 zł (pięćset siedemdziesiąt cztery tysiące pięćdziesiąt siedem złotych sześćdziesiąt sześć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 czerwca 2020 r. do dnia 6 sierpnia 2021 r. – z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia powinno nastąpić za jednoczesną zapłatą przez S. S. i M. W. na rzecz (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 382.000 zł (trzysta osiemdziesiąt dwa tysiące złotych) albo zabezpieczeniem roszczenia (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę tej kwoty;

II. oddala powództwo główne w pozostałej części;

III. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz S. S. i M. W., tytułem zwrotu kosztów postępowania, kwotę 11.817 zł (jedenastę tysięcy osiemset siedemnaście złotych) wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt XXV C 1009/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 26 stycznia 2022 r.

Powodowie S. S. i M. W. pozwem z dnia 30 marca 2020 r., skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., wnieśli o:

1. zasądzenie solidarnie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 574.057,66 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, która to kwota stanowi całość wpłaconego przez powodów świadczenia z tytułu nieważnej umowy nr (...) z dnia 2 lutego 2009 roku,

2. ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy nr (...) z dnia 2 lutego 2009 roku oraz wszelkich innych zobowiązań, oświadczeń czy umów do niej akcesoryjnych, wliczając w to także wszelkie regulaminy oraz inne wzorce umów – ze względu na nieważność tego zobowiązania – również co do przyszłych świadczeń, nieobjętych roszczeniem z pkt. 1.

ewentualnie, na wypadek nieuznania powyższych żądań:

3. ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym powodów z pozwanym na podstawie umowy nr (...) z dnia 2 lutego 2009 roku wraz

z załącznikami oraz wszelkimi innymi akcesoryjnymi dokumentami, co do świadczeń nieobjętych roszczeniem o zasądzenie świadczenia, poprzez oznaczenie, że powodów nie wiążą wszelkie postanowienia umowne dotyczące indeksowania kwoty kredytu

i rat kapitałowo-odsetkowych kursem CHF oraz zmiennego oprocentowania kredytu, zawarte w § 1 ust. 2 Części Ogólnej Umowy, § 12 ust. 3 Części Ogólnej Umowy, § 15 ust. 7 pkt 3 Części Ogólnej Umowy,

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 120.000 zł, wraz

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, stanowiącą różnicę pomiędzy pobraną przez pozwanego od powodów kwotą tytułem spłaty przedmiotowego kredytu naliczoną

z zastosowaniem powyższych niedozwolonych klauzul umownych a należną pozwanemu kwotą obliczoną z wyłączeniem ich zastosowania.

Na uzasadnienie powyższych żądań powodowie podali, że w dniu 2 lutego 2009 r. zawarła z (...) Bankiem (...) S.A. (poprzednikiem prawnym pozwanego banku) umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...). Zdaniem powodów, zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na brak jej elementów przedmiotowo istotnych wynikających z art. 69 Prawa bankowego, naturą stosunku prawnego określoną w art. 353⁽¹⁾ k.c. i zasadami współżycia społecznego. W umowie kredytu postanowiono, że kredyt jest wypłacany i spłacany w złotych, jednakże kwota kredytu została wskazana we franku szwajcarskim, zaś rzeczywista kwota kredytu miała być określona w dniu wypłaty kredytu przy zastosowaniu kursu kupna obowiązującego

u pozwanego w dniu wypłaty. Kursy walut stosowane przez pozwanego było jednak ustalana jednostronnie i arbitralnie przez pozwanego, pozwalając bankowi dowolnie kształtować wysokość świadczeń stron. Umowa kredytu nakładała też na powodów nieograniczone ryzyko kursowego. Ponadto klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c., a ich wyłączenie z umowy, jako bezskutecznych wobec powodów, prowadzi do nieważności umowy, gdyż bez nich umowa nie może być wykonywana, ewentualnie do wykonywania umowy z wyłączeniem tych klauzul. W związku z nieważnością umowy powodowie dochodzą od pozwanego zwrotu wszystkich zapłaconych świadczeń, które są nienależne pozwanemu. W razie uznania, że umowa jest ważna, powodowie dochodzą zwrot rat kredytowych nadpłaconych w związku ze stosowaniem przez pozwanego abuzywnych klauzul waloryzacyjnych. Uzasadniając interes prawny w żądaniach o ustalenie powodowie wskazali, że umowa kredytu wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został wykonany w całości. Wobec tego uwzględnienie roszczenia o zwrot spełnionych do tej pory świadczeń nie uregulowałoby w sposób definitywny wzajemnych relacji stron.

(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany wskazał, iż zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu jest zgodna

z prawem i ważna, w szczególności nie narusza art. 69 Prawa bankowego, natury stosunku kredytowego, ani zasad współżycia społecznego. Kursy walut stosowane przez pozwanego miały charakter rynkowy, gdyż były ustalane na podstawie obiektywnych kryteriów i nie odbiegały od kursów stosowanych przez innych uczestników rynku. Wskazane w pozwie postanowienia denominacyjne nie stanowią klauzul abuzywnych, bowiem postanowienia te zostały sformułowane w sposób jasny i precyzyjny, a nadto zostały indywidualnie uzgodnione

z powodami, którzy zostali poinformowani o wszelkich ryzykach występujących przy kredycie denominowanym.

W piśmie procesowym z dnia 20 lipca 2021 r. pozwany, w przypadku uznania umowy kredytu za nieważną, na podstawie art. 496 i 497 k.c. podniósł zarzut zatrzymania do czasu zwrotu przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 382.000 zł, wypłaconej powodom przez pozwanego w związku z podpisaniem umowy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małżonkowie S. S. i M. W. w 2009 r. potrzebowali środków finansowych na zakup mieszkania w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Zakup mieszkania nastąpić miał za cenę w złotych polskich. W celu spotkania się z pośrednikiem kredytowym z firmy (...). Pośrednik kredytowy zaoferował powodom kredyt we franku szwajcarskim, jako najkorzystniejszy dla powodów, ze względu na wysokość oprocentowania (przesłuchanie powodów S. S. – k. 237v. i M. W. – k.237v.-238).

W dniu 2 lutego 2009 r. S. S. i M. W. (kredytobiorcy), zawarli z (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w G. (poprzednikiem prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt budowlano-hipoteczny przeznaczony na zakup na rynku pierwotnym nieruchomości od dewelopera lub spółdzielni mieszkaniowej). Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu denominowanego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 135.657,15 CHF (§ 1 ust. 1 Części Szczególnej Umowy, zwanej dalej również „CSU”). W umowie zapisano, że kredyt jest przeznaczony na finansowanie przedpłat na poczet nabycia od firmy deweloperskiej lokalu mieszkalnego zlokalizowanego w W. przy ul. (...) lokal nr (...) (§ 1 ust. 2 CSU). Okres kredytowania ustalono od 2 lutego 2009 r. do 25 stycznia 2039 r. (§ 1 ust. 4 CSU), oprocentowanie kredytu na 4,22667 % p.a. (w przypadku uruchamiania środków w dniu podpisania umowy), przy czym warunki zmiany oprocentowania określone zostały w Części Ogólnej Umowy (§ 1 ust. 8 CSU), marżę banku w dniu udzielenia kredytu na 3,7% p.a.

w stosunku rocznym (§ 1 ust. 9 CSU), przy czym w okresie kredytowania następowało obniżenie marży banku z tytułu ustanowienia docelowego zabezpieczenia spłaty – o 1 p.p.

(§ 1 ust. 10 CSU).

Rzeczywistą roczną stopę procentową określono w umowie na 3,42% p.a. (§ 1 ust. 11 CSU). Całkowity koszt udzielonego kredytu określony został szacunkowo na 179.207,63 zł, w tym: 1) prowizja za udzielenie kredytu denominowanego pobrana w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 1.975,59 CHF (kwota prowizji po przeliczeniu na złote według kursu sprzedaży z dnia podpisania niniejszej umowy wynosząca szacunkowo 6.036,42 zł),

2) szacunkowa kwota odsetek pobieranych przez Bank przez cały czas kredytowania 173.171,21 zł oraz 3) koszt wynikający z podwyższenia marży banku z tytułu ubezpieczenia kredytu w okresie przejściowym 7.900,58 zł (§ 2 ust. 1 CSU).

Jako docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu ustalono hipotekę kaucyjną do kwoty 621.750,63 zł ustanowioną na rzecz banku na lokalu mieszkalnym położonym w W. przy ulicy (...) lokal nr (...) oraz cesję na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia w/w nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 3 ust. 1, 2 i 3 CSU).

Zgodnie z umową, wypłata kredytu nastąpi jednorazowo, nie później niż w ciągu 90 dni od daty zawarcia umowy, po spełnieniu warunków określonych w umowie, na wskazany w umowie rachunek bankowy (§ 4 ust. 1-5 CSU). Wypłata środków kredytu denominowanego odbywa się na zasadach określonych w § 12 COU (§ 4 ust. 7 CSU).

Spłata kredytu następuje zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcom, do dnia 25 stycznia 2039 r., w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, pobieranych z rachunku wskazanego w umowie, przy czym zasady spłaty określone są

w § 15-18 COU (§ 5 ust. 1-10 CSU).

(umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 02.02.2009 r. – Część Szczególna Umowy – k. 34-36).

Całość umowy o kredyt mieszkaniowy (...) stanowiła, wraz z Częścią Szczególną Umowy, Część Ogólna Umowy (zwana dalej również „COU”). W Części Ogólnej umowy postanowiono, że kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych (§ 1 ust. 1 COU) oraz że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej

w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie

z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 1 ust. 2 COU). W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 1) zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorców kwoty rat kapitałowo-odsetkowych, 2) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca (§ 1 ust. 3 pkt 1 i 2 COU).

Zgodnie z COU, oprocentowanie kredytu ustalane jest według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży Banku (§ 2 ust. 1 COU). Stopa bazowa odpowiada obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce LIBOR 3M – w przypadku kredytów denominowanych w USD lub CHF (§ 2 ust. 2 pkt 3 COU). Stopa bazowa ustalona w umowie o kredyt, obowiązuje do przedostatniego dnia włącznie, 3-miesięcznego okresu obrotowego. Przez 3-miesięczny okres obrotowy rozumie się okres kolejnych 3 miesięcy. Pierwszy okres obrotowy liczony jest od dnia uruchomienia kredytu (§ 2 ust. 3 COU).

Według postanowień COU, w przypadku kredytu przeznaczonego na zakup nieruchomości na rynku pierwotnym, denominowanego w walucie obcej, łączna kwota przyznanych środków, o której mowa w § 1 ust. 1 CSU, wypłacana jest w złotych zgodnie

z terminarzem wpłat określonym przez inwestora w przedwstępnej umowie (§ 12 ust. 1 COU). Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 12 ust. 3 COU). W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnicy kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą: 1) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, Bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej, 2) niewystarczającą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji ze środków własnych (§ 12 ust. 4 COU).

W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 1) harmonogram spłat kredytu jest wyrażony w walucie, w której kredyt jest denominowany, 2) spłata następuje

w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, 3) do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 15 ust. 7 COU).

Odsetki od kwoty wykorzystanego kapitału naliczane są za okresy miesięczne, licząc od dnia uruchomienia kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę włącznie, według obowiązującej dla kredytu w tym czasie stopy procentowej. Do obliczania odsetek przyjmuje się rzeczywistą liczbę dni w miesiącu, a rok za 365 dni (§ 16 ust. 1 i 2 COU).

W COU postanowiono również, że sprawach nieuregulowanych w umowie mają zastosowanie przepisy Prawa bankowego, Kodeksu cywilnego i inne właściwe, powszechnie obowiązujące przepisy prawa (§ 26 ust. 2 COU) (Część Ogólna Umowy – k. 37-47).

W Ogólnych Warunkach Udzielania przez (...) Bank (...) S.A. Kredytu Mieszkaniowego (...) (zwanymi dalej również „OWU”) Tabela kursów określona została jako aktualna „Tabela kursów walutowych (...) Bank (...) S.A.” obowiązująca w Banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Tabela kursów jest udostępniana Klientom na tablicy ogłoszeń w placówkach Banku, publikowana na stronie internetowej Banku i na życzenie Klienta informacje o kursach walut obowiązujących w Banku udzielane są również telefonicznie (§ 1 pkt 18 OWU).

Zgodnie z § 2 ust. 8 OWU w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, na warunkach określonych w umowie o kredyt.

W myśl § 3 ust. 1 OWU spłata kredytu następuje w ten sposób, że: 1) Kredytobiorca dokonuje wpłaty środków na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy prowadzony przez Bank lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu,

2) W dniu wymagalności określonym

w harmonogramie spłat, Bank pobiera środki (wyłącznie w wysokości należnej Bankowi kwoty, która w całości pokryje przypadającą na ten dzień kwotę raty kredytu wraz

z odsetkami): a) z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego Kredytobiorcy

(na podstawie udzielonego Bankowi pełnomocnictwa) – w dniu wymagalności określonym

w harmonogramie spłat lub, b) bezpośrednio z rachunku kredytu, przy czym: w przypadku kredytu udzielonego w kwocie przekraczającej 80.000 zł – w dniu wymagalności,

w przypadku kredytu udzielonego w kwocie do 80.000 zł – w dniu wpływu środków.

W OWU przewidziano, że Kredytobiorca może ubiegać się o zmianę waluty kredytu. Zmiana waluty kredytu może nastąpić w formie aneksu do umowy o kredyt (§ 6 ust. 1 i 2 OWU).

(Ogólne Warunki Udzielania przez (...) Bank (...) S.A. Kredytu Mieszkaniowego (...)(...) – k. 88-93)

Postanowienia przedmiotowej umowy kredytu dotyczące mechanizmu waloryzacji kredytu kursem franka szwajcarskiego (zasad przeliczeń walutowych) nie były przedmiotem negocjacji pomiędzy stronami. Powodowie wskazali kwotę w złotych polskich, a kwotę we frankach szwajcarskich podaną w umowie kredytu ustalił bank. Umowa kredytu została podpisana przez powodów u pośrednika kredytowego, do którego została dostarczona umowa podpisana już przez pracowników banku. Powodowie nie spotykali się z pracownikami banku w związku z zawarciem spornej umowy kredytu. W okresie zawierania umowy kredytu powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej: S. S. był zatrudniony

w firmie (...), zaś M. W. pracowała w biurze podróży. Środki z kredytu zostały przeznaczone przez powodów na zakup mieszkania, które służyło zaspokojeniu własnych potrzeb mieszkaniowych powodów. Powodowie są małżonkami, łączy ich ustrój wspólności majątkowej (przesłuchanie powodów: S. S. – k. 237v. i M. W. – k.237v.-238).

Bank wypłacił środki z przedmiotowego kredytu jednorazowo w dniu 6 lutego 2009 r. w złotych polskich, w kwocie 382.000 zł, która została przeliczona na kwotę 127.814,77 CHF po kursie 2,9887 PLN/CHF. S. S. i M. W. dokonywali spłaty rat kredytowych i innych należności banku w złotych polskich, począwszy od 25 lutego 2009 r.

i w dniu 15 września 2017 r. dokonali całkowitej spłaty kredytu. W okresie od uruchomienia kredytu do całkowitej spłaty kredytu powodowie zapłacili na rzecz banku tytułem spłaty kredytu (kapitału, odsetek od kapitału, odsetek karnych) łącznie 566.697,51 zł. Ponadto powodowie zapłacili na rzecz banku kwotę 6.220,15 zł z tytułu prowizji za udzielenie kredytu (w dniu 6 lutego 2009 r.) oraz 1.140 zł tytułem opłat za wezwania do zapłaty (w okresie od 26 lutego 2010 r. do 16 grudnia 2013 r.). Łącznie powodowie zapłacili na rzecz w związku z przedmiotową umową kredytu kwotę 574.057,66 zł (zaświadczenie banku z dnia 22.02.2019r. wraz z zestawieniem spłaty kredytu w okresie od 02.02.2009 r. do 15.09.2017 r. – k. 48-57).

Powodowie w latach 2015-2016 r. zorientowali się, że umowa kredytu może zawierać klauzule niezgodne z prawem, w związku ze znacznymi wzrostami kursu franka szwajcarskiego. W roku 2018 lub 2019 powodowie przeprowadzili rozmowę z prawnikiem, podczas której otrzymali informację, że zawarta przez nich umowa kredytu może być nieważna (przesłuchanie powodów S. S. – k. 237v. i M. W. – k.237v.-238).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów S. S. i M. W.,

w których powodowie przekazali informacje co do celu zaciągnięcia przez nich przedmiotowego kredytu, okoliczności zawarcia umowy kredytu, braku negocjowania szczegółowych warunków umowy w zakresie postanowień określających zasady przeliczeń walutowych oraz okoliczności spłaty kredytu. Zeznania powodów były zgodne z dowodami

z dokumentów lub z doświadczeniem życiowym (co do braku możliwości negocjacji tego rodzaju umów z bankiem), spójne i logiczne, zatem nie budziły wątpliwości.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt. 2 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadków O. N. i M. S., zgłoszone przez pozwanego, ponieważ osoby te nie spotykały się z powodami przy zawarciu przedmiotowej umowy kredytu, a zatem nie mogły mieć wiedzy dotyczącej faktów, jakie informacje i wyjaśnienia przekazano powodom przy zawieraniu umowy. Natomiast okoliczności dotyczące procedur obowiązujących w banku przy zawieraniu umów kredytu denominowanych w walucie CHF nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy na tle konkretnej umowy kredytu, ponieważ dotyczyły kwestii ogólnych, a nie konkretnych okoliczności związanych z zawarciem spornej umowy kredytu z powodami, których wymienione osoby nie mogły znać.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o zobowiązanie powodów do wskazania imienia i nazwiska pośrednika kredytowego, za pośrednictwem którego powodowie zawierali przedmiotową umowę kredytu, w celu przesłuchania tej osoby w charakterze świadka, ponieważ pozwany nie wykazał, że nie mógł sam ustalić powyższej okoliczności, a dowód ten został zgłoszony na ostatniej rozprawie, już po przesłuchaniu powodów w charakterze stron. Skoro sporna umowa kredytu została zawierana przez pośrednika kredytowego, to bank z pewnością miał wiedzę o trybie zawarcia umowy i osobie pośrednika oraz mógł zgłosić dowód z jego zeznań w charakterze świadka już w odpowiedzi na pozew, tak by ewentualne przeprowadzenie takiego dowodu nie prowadziło do zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego zgłoszony przez powodów, ponieważ fakty dotyczące wysokości nadpłaty powstałej z tytułu stosowania w umowie niedozwolonych postanowień, na jakie dowód ten został zgłoszony, nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, w związku ze stwierdzoną przez Sąd nieważnością umowy kredytu. Z kolei wysokość wszystkich wpłaconych przez powodów na rzecz banku świadczeń wynikała wprost z dokumentów złożonych do akt sprawy i jej ustalenie nie wymagało wiadomości specjalnych.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął również dowód z opinii biegłego sądowego zgłoszony przez pozwanego, gdyż okoliczności, na które dowód ten zostały zgłoszone, wskazane w odpowiedzi na pozew (dotyczące zasad ustalania rozliczania transakcji walutowych na rynku walutowym i bankowym, określenia co jest kursem rynkowym w świetle zwyczajów i praktyki rynkowej, czy kursu stosowane przez bank przy rozliczaniu przedmiotowej umowy kredytu były kursami rynkowymi, systemów zabezpieczenia ryzyka banku w związku z udzielaniem kredytów w CHF, itp.) pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wobec tego Sąd nie dokonał również ustaleń faktycznych w zakresie powyższych okoliczności na podstawie opinii biegłego sądowego sporządzonej w innej sprawie, złożonej przez pozwanego do akt niniejszej sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w okresie zawarcia spornej umowy pomiędzy powodami i poprzednikiem prawnym pozwanego banku (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8)

terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Z kolei jako czysty kredyt walutowy jest określany w piśmiennictwie kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i potwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność.

W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany

w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych

w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził

w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16 (OSNC 2-18/7-8/79) w odniesieniu do kredytu denominowanego stwierdzając, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania

w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Wskazać należy także, że Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r.

o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na

rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować

z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa. Zatem wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu lub rat kredytowych mieści się co do zasady w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytu. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

W umowie kredytu objętej pozwem przy oznaczaniu kwoty kredytu w § 1 ust. 1 CSU wskazano, że bank udziela kredytobiorcy kredytu denominowanego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość kwoty wyrażonej we frankach szwajcarskich, tj. 135.657,15 CHF. Z kolei w COU postanowiono, że kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych (§ 1 ust. 1 COU) oraz że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków,

w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 1 ust. 2 COU). Powyższe postanowienia umowne wskazują, że walutą spornego kredytu jest złoty polski, jednak konkretna kwota

w złotych nie została w umowie podana, zaś w celu określenia kwoty kredytu w złotych nastąpiło odwołanie do kwoty wyrażonej precyzyjnie w umowie w walucie frank szwajcarski (CHF), przy uwzględnieniu kursu kupna waluty ustalanego przez bank w Tabeli kursów. Mimo odwołania się w umowie kredytu do waluty frank szwajcarski, umowa nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich ani zwrotu kredytu w tej walucie, a kredyt był wypłacony i spłacany w złotych polskich. Za przyjęciem, iż kredyt udzielony był w złotych polskich przemawia również fakt, iż zabezpieczenie przedmiotowego kredytu w postaci hipoteki wyrażone zostało w złotych polskich (§ 3 CSU). Jak wynikało z art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece,

w brzmieniu według stanu na chwilę zawarcia umowy kredytu (tekst jedn.: Dz. U. z 2001, nr 124, poz. 1361), hipoteka zabezpiecza jedynie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona tylko w oznaczonej sumie pieniężnej. Jeżeli wierzytelność zgodnie z prawem została wyrażona w innym pieniądzu niż pieniądz polski, hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu (por. orz. SN z 25.03.2011 r., IV CSK 377/10 i z 29.04.2015 r., V CSK 445/14). Ponadto w § 15 ust. 7 COU postanowiono, że spłata kredytu następuje w walucie PLN. Prowadzi to do wniosku, że przedmiotowy kredyt traktować należy jako kredyt złotowy, zaś odwołanie do kursów franka szwajcarskiego stanowiło mechanizm waloryzacyjny, który miał na celu zastosowanie do kredytu oprocentowania opartego o stawkę LIBOR, właściwą dla tej waluty, niższego niż oprocentowanie oparte o stawkę WIBOR, właściwą dla waluty PLN.

Wobec braku określenia w § 1 ust. 1 CSU konkretnej kwoty kredytu w złotych polskich, lecz wskazanie tylko, że stanowi ona równowartość określonej kwoty wyrażonej we frankach szwajcarskich, w celu określenia kwoty kredytu musiało nastąpić odwołanie się do przywołanego wyżej § 1 ust. 2 COU, zgodnie z którym, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Zwrócić trzeba jednak uwagę, że powyższe postanowienie umowne nie odwołuje się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do jednoznacznych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwala w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. W umowie kredytu (ani wzorcach umownych znajdujących zastosowanie do tej umowy) nie określono bowiem żadnych konkretnych zasad ustalania przez bank kursów waluty w tabelach kursowych. W kontekście zapisów umowy kredytu bank może jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego ustalona ma być kwota kredytu. Kwota kredytu w złotych polskich określona ma być bowiem w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez bank, będące jego wewnętrznym dokumentem, przy czym uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF, na gruncie zawartej umowy, nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń. Umowa nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany waluty wskazanego

w Tabeli kursów. W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w konkretnej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Wewnętrzne instrukcje banku dotyczące regulacji zasada ustalenia kursów walut

w tabelach kursowych nie stanowiły elementu stosunku umownego pomiędzy bankiem

a kredytobiorcami. W istocie więc na podstawie powyższych zapisów umownych kwota kredytu jest nieznana, co prowadzi do braku jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu i niezgodności spornej umowy kredytu z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, a w konsekwencji jej nieważności na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Ponadto wymaganie dokładnego określenia w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania dokładnego oznaczenia świadczenia (vide orz. SN z 01.04.2011 r., III CSK 206/10, OSNC - Zb. dodatkowy 2012, nr B, poz. 25, str. 8). Świadczenie w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy lub nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Tym niemniej kryteria, według których nastąpić ma ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...] W doktrynie wskazuje się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne

z art. 353¹ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (tak: W. Borysiak, w: Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017).

W obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma więc miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości

jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania kontrahenta. Stanowisko takie zostało wyrażone w orzecznictwie już

w pierwszych latach obowiązywania art. 353¹ k.c. Przywołać należy tu uchwałę składu

7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., sygn. III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1),

w której stwierdza się, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. Poglądy takie wyrażane są również w nowszym orzecznictwie.

W wyroku z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13 (Lecalis nr 1067184) Sąd Najwyższy wskazał, że: „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten o tyle zasługuje na uwagę, że dotyczy dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia

10 października 2017 r., sygn. akt VI ACa 726/16 (Lecalis nr 1768469) sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”.

Wreszcie odwołać należy się do tej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, która wyklucza, w stosunku do umów zawieranych przez banki, możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrępowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania. Przywołać tu należy uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 r., sygn. III CZP 141/91 (OSNCP 1992/6/90) oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92 (OSP 1993/6/119), w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby

w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”.

Powyższy nurt orzecznictwa odnosi się do przesłanki właściwości (natury) stosunku prawnego jako jednego z czynników limitujących granicę swobody umów. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 11 stycznia 2018 r., sygn. III CZP 93/17 (OSNC 20018/10/98): „Wyrażona w art. 353¹ k.c. i odnosząca się do kształtowania więzi prawnej skutecznej między stronami zasada swobody umów, gwarantowana konstytucyjnie w zakresie, w jakim stanowi przejaw i służy realizacji wolności człowieka (art. 31 Konstytucji), wolności działalności gospodarczej (art. 20 i 22 Konstytucji) lub innych, szczegółowych wolności i praw nie ma charakteru absolutnego. Wynika to z tego, że także umowa, której bezpośrednie skutki prawne mają kształtować wyłącznie położenie prawne jej stron, może godzić w interes publiczny lub prywatny w stopniu, który wyklucza jej respektowanie i zabezpieczanie przymusem państwowym. Ochrony tej mogą wymagać również interesy jednej ze stron umowy, ponieważ – wbrew pierwotnym, liberalnym założeniom leżącym u podstaw zasady swobody umów – sam mechanizm umowy nie zawsze zapewnia ich należyte poszanowanie.

Wskazując w art. 353¹ k.c. granice swobody umów, ustawodawca odwołał się do trzech ogólnych kryteriów: ustawy, zasad współżycia społecznego i właściwości (natury) stosunku. Kierując się dotychczasowym dorobkiem orzecznictwa i doktryny oraz aksjomatycznym założeniem o racjonalności ustawodawcy, należy je postrzegać jako spójny system, mający zapobiegać zawieraniu i wywodzeniu skutków prawnych z umów, których treść lub cel

w niedopuszczalny sposób godzi w nadrzędny interes publiczny lub prywatny.” Następnie

w uchwale tej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego nie odsyła – jak zasady współżycia społecznego – poza system prawa stanowionego (np. do prawa natury, norm moralnych regulujących stosunki międzyludzkie, podstawowych zasad etycznego i uczciwego postępowania), lecz nakazuje respektować pewne wiążące założenia ustawowe dotyczące kształtu (wzorca, cech charakterystycznych) stosunku obligacyjnego, które mogą dotyczyć nie tylko stosunku zobowiązaniowego

w ogólności, ale także pewnej kategorii zobowiązań albo określonego typu stosunku obligacyjnego.

Choć wprowadzenie do umowy kredytu klauzul przeliczeniowych (indeksacyjnych, waloryzacyjnych) należy uznać za dopuszczalne co do zasady i można podać przykłady ich zastosowania zgodnego z prawem, to, w ocenie Sądu, zawarta przez strony umowa kredytu obarczona jest wadami, które ją dyskwalifikują i prowadzą do jej nieważności. Przyczyną tej wadliwości jest narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi – a więc głównych świadczeń stron. W przypadku spornej umowy kredytu kwota kredytu podlegająca wypłacie oraz zwrotowi w złotych nie jest w umowie ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Jak już wcześniej wskazano, z treści § 1 ust. 2 COU i § 12 ust. 1 i 3 COU wynika, iż w przypadku kredytu przeznaczonego na zakup nieruchomości na rynku pierwotnym, denominowanego w walucie obcej, łączna kwota przyznanych środków, o której mowa w § 1 ust. 1 CSU, wypłacana jest w złotych zgodnie z terminarzem wpłat określonym przez inwestora w przedwstępnej umowie, że do przeliczeń kwot uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Natomiast stosownie do § 15 ust. 7 COU, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, zaś do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Na gruncie zapisów umowy kredytu nie da się jednak ustalić konkretnych i jednoznacznych kryteriów, na podstawie których bank wyznacza wysokość tych kursów.

Podkreślić przy tym potrzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść czynności prawnej a nie sposób wykonywania umowy. Sporna umowa kredytu nie nakłada na bank żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut. Oznacza to, że bankowi pozostawiono w istocie swobodę w określeniu kwoty podlegającej wypłacie kredytobiorcy i zwrotowi przez kredytobiorcę, ponieważ umowa kredytu nie precyzuje, w jaki sposób kredytujący bank wyznacza kursy walut. Zatem najpierw bank może w zasadzie dowolnie określić kursy walut, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę, którą kredytobiorca otrzyma (w złotych polskich). Następnie, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do tego stosunku element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Dotknięte opisaną wadliwością postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, tj. zarówno określania zasad wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej przez bank, jak i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, co należy do essentialia negotii umowy kredytu, zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W rezultacie uznać należy, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczna z przepisem art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c.

Niezależnie od tego, nieważność umowy zachodziłaby również w razie uznania, że nieważne są tylko – na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., jako sprzeczne z naturą stosunku prawnego z przyczyn wyżej opisanych – same klauzule przeliczeniowe zawarte w § 1 ust. 2, § 12 ust. 1 i 3 i § 15 ust. 7 pkt 3 COU. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że strony nie zawarłyby spornej umowy bez wskazanych postanowień przewidujących przeliczanie świadczeń stron. Skoro kredyt był przeznaczony na budowę domu i konsolidację kredytu zaciągniętego na zakup lokalu mieszkalnego w Polsce, to w oczywisty sposób kredytobiorców nie interesowało otrzymanie środków z kredytu we frankach szwajcarskich, gdyż środki w takiej walucie nie były im potrzebne do

osiągnięcia celów, na które kredyt został zaciągnięty. Dlatego umowa nie przewidywała wypłaty kredytu we frankach szwajcarskich ani jego spłaty w tej walucie,

a wolą stron była wypłata kredytu w złotych polskich i rozliczanie się w tej walucie przy jego spłacie. Oznacza to, że bez klauzul przeliczeniowych zawartych we wskazanych postanowieniach umownych strony nie zawarłyby przedmiotowej umowy kredytu. Nieważność tych postanowień umownych prowadzi do nieważności całej umowy kredytu na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Sąd stoi na stanowisku, że uznaniu konstrukcji przeliczania świadczeń stron za nieważną, jako przekraczającej granice swobody umów, nie stoją na przeszkodzie regulacje dotyczące niedozwolonych postanowień umownych. Stanowiąca ich pierwotne źródło dyrektywa nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich przewiduje w art. 8 możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych. Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych należy uznać za przepisy szczególne wobec kryterium zasad współżycia społecznego jako wyznaczających granice swobody umów, odwołują się bowiem do zbliżonych wartości pochodzących spoza systemu prawnego. Jednak inna treść i funkcja kryterium istoty (natury) stosunku prawnego, jako odwołująca się nie tyle do norm pozaprawnych (jak zasady współżycia społecznego czy dobre obyczaje), lecz do ogólnych zasad prawa zobowiązań, jakie wyprowadzić można z całokształtu norm prawnych regulujących te stosunki, nakazuje w pierwszej kolejności dokonywać oceny stosunku prawnego przy zastosowaniu tego kryterium. Dopiero po stwierdzeniu, że stosunek prawny odpowiada istocie stosunku zobowiązaniowego, możliwe jest dokonywanie jego oceny

w świetle innych norm ograniczających swobodę kontraktowania.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia

29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, przewidującej możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem wejście

w życie wskazanej ustawy pozostawało bez znaczenia dla kwestii jej ważności – tym bardziej, że strony nie zawarły aneksu do umowy, wprowadzającego spłatę kredytu w walucie CHF.

W szczególności ustawa nie usunęła pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul przeliczeniowych, prowadzących do nieważności umowy kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie obcej nie likwiduje źródła niezgodności z prawem klauzul przeliczeniowych, jakim było zastrzeżenie dla banku uprawnienia do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu. Ustawa zmieniająca nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy kredytu

w dotychczasowym wadliwym kształcie.

W związku ze stwierdzoną nieważnością umowy kredytu zawartej przez powodów

i poprzednika prawnego pozwanego banku z przyczyn wyżej opisanych, nie było już potrzeby odnoszenia się do pozostałych zarzutów powodów dotyczących umowy. Dla porządku wskazać trzeba jednak, że przedmiotowej umowy kredytu nie sposób byłoby uznać za nieważną w ogólności ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), z powodu nieekwiwalentności świadczeń stron czy naruszenia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka kursowego. Uznanie umowy za nieważną ze względu na te zasady może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. orz. SN z 28.01.2016 r., I CSK 16/15, (...) (...)). Umowy kredytów indeksowanych do waluty obcej czy denominowanych

w walucie obcej wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF. Powodowie nie wykazali, by podczas zawierania umowy znajdowała się w nietypowej sytuacji, w szczególności by działali w warunkach konieczności ekonomicznej. Właściwości osobiste powodów również nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: powodowie nie powoływali się na szczególne utrudnienia

w rozumieniu umowy kredytu i jej warunków ekonomicznych, zaś z racji posiadanego wykształcenia i doświadczenia życiowego kwestia zmian kursu waluty nie mogła być im obca. Ponadto w umowie kredytu (w § 1 ust. 3 COU) jednoznacznie wskazano, że

w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych oraz że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca.

Nie można przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych (waloryzacyjnych) doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powodów w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałby uznać całą umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji czy denominacji kredytu w walucie obcej nie jest sama w sobie sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy nie było podstaw do postawienia wniosku, że waloryzacja (indeksacja) kredytu miała chronić przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorcy. Zwrócić należy uwagę, że zastosowanie mechanizmu waloryzacyjnego (indeksacyjnego) kredytu do waluty obcej pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu, niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu denominowanego w walucie obcej czy indeksowanego kursem waluty obcej nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, skutkująca nieważnością umowy, musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w okresie zawierania spornej umowy

i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla powodów, gdyż będące konsekwencją powiązania kredytu z kursem franka szwajcarskiego niższe oprocentowanie kredytu skutkowało znacznie niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych pozbawionych tego mechanizmu (co jest okolicznością powszechnie znaną). Podkreślić należy, że w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego ani innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy – pod rygorem nieważności umowy – informacji

o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu, w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności, ani o ryzyku zawarcia umowy o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej. Wskazać też trzeba, że gwałtowane wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował kredytobiorców o możliwości tak znacznego wzrostu kursu waluty frank szwajcarski, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych

w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego należy mieć świadomość przy zachowaniu elementarnej staranności. Dlatego, w ocenie Sądu, nie można zarzucić bankowi nielojalnego postępowania wobec powodów poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych. W rezultacie należy stwierdzić, że powodowie nie wykazali, iż zawarta przez strony umowa kredytu narusza w jakikolwiek sposób zasady uczciwości, lojalności lub słuszności kontraktowej, że prowadzi do rażącej dysproporcji świadczeń stron, a w konsekwencji, że jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Wobec uznania przedmiotowej umowy kredytu za nieważną, nie było też potrzeby jej kontroli pod kątem zarzucanej przez powodów abuzywności klauzul przeliczeniowych,

w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., gdyż za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne.

Sąd poddał jednak ocenie klauzule przeliczeniowe pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c., ze względu na formułowane przez powodów zarzuty co do ich abuzywnego charakteru i możliwe tego skutki w postaci nieważności umowy kredytu (jako kolejny argument za nieważnością umowy).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy

(niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58 § 2 k.c. czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony

w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia

w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r.

o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art.

385¹ - 385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni

w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z treści art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały

w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą

z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W rozpatrywanej sprawie powodów należało uznać za konsumentów przy zawieraniu spornej umowy kredytu. Środki z kredytu przeznaczone były na zakup lokalu mieszkalnego w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych powodów, a powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej w okresie zawarcia umowy kredytu. Bank zawierał natomiast umowę kredytu jako przedsiębiorca w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Brak indywidualnego uzgodnienia klauzul przeliczeniowych zawartych w umowie kredytu był oczywisty. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu.

W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide

orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przedmiotowa umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca banku i jej postanowienia odnoszące się do zasad przeliczania świadczeń stron nie były przedmiotem negocjacji. Okoliczności te nie budzą najmniejszych wątpliwości, skoro klauzule przeliczeniowe są częścią wzorca umowy stosowanego przez bank. Treść tego wzorca miała zatem zastosowanie do większej ilości umów tego rodzaju kredytów hipotecznych, zawieranych wówczas przez bank. Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że powodowie wyrazili zgodę na udzielenie kredytu waloryzowanego do waluty obcej (denominowanego w walucie obcej). Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Nie miało to natomiast miejsca w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu przeliczeń walutowych, w tym zwłaszcza sposobu ustalania kursów waluty przyjmowanych do przeliczeń.

W ocenie Sądu, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu bankowego, w której wypłata kwoty kredytu stanowi zasadnicze świadczenie kredytodawcy, zaś zwrot kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi zasadnicze świadczenie kredytobiorcy. Kwestionowane klauzule przeliczeniowe decydują jednak o głównych świadczeniach stron umowy kredytu bankowego, określając w jakiej wysokości świadczenia te mają być spełnione (por. orz. SN z 04.04.2019 r., III CSK 159/17, Legalis nr 1892834

i z 09.05.2019 r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950). Zwrócić należy uwagę, że

w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej postanowienia dotyczące przeliczania pomiędzy walutami nie służą jedynie modyfikacji wcześniej ustalonych świadczeń stron, a przeciwnie – wprost wysokość tych świadczeń określają. Z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika, że głównym świadczeniem banku jest udostępnienie kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej. Udostępnienie to z swej istoty polega na umożliwieniu wykorzystania przez kredytobiorcę środków pieniężnych. Jeśli umowa przewiduje, że wykorzystanie kwoty określonej w walucie obcej może nastąpić poprzez wydanie polecenia jej wypłaty albo inne nią zadysponowanie jedynie w walucie polskiej, to określenie sposobu ustalenia wysokości kwoty w złotych polskich współokreśla świadczenie banku, a nie jedynie pomocniczo pozwala na jego podwyższenie czy zmniejszenie. Konstrukcja umowy nie pozwala na ustalenie sposobu, w jaki kredytobiorca może korzystać

z kredytu w inny sposób niż poprzez zastosowanie przeliczenia w oparciu o kursy walut, do których odwołuje się treść umowy. Jeśli się ich nie zastosuje, to nie będzie możliwe ustalenie w jaki sposób bank zrealizować ma polecenie wypłaty kwoty w złotych polskich, skoro uzgodniona w umowie kwota kredytu wyrażona jest we frankach szwajcarskich.

W konsekwencji nie byłoby możliwe ustalenie, czy zadysponowanie przez kredytobiorcę określoną kwotą wyrażoną w złotych polskich mieści się w ramach kwoty we frankach szwajcarskich, której udostępnienie przewidziano w umowie, ani ustalenie, jaka część kredytu została wykorzystana (i powinna zostać zwrócona) w wyniku realizacji przez bank dyspozycji dotyczącej kwoty w złotych polskich.

Z treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika również, że umowa kredytu bankowego przewiduje dwa świadczenia ze strony kredytobiorcy, które można uznać za świadczenia główne: zwrot kwoty wykorzystanego kredytu i zapłata wynagrodzenia, na które składają się odsetki i prowizja. Skoro bez zastosowania przeliczenia w oparciu o kursy walut nie jest możliwe ustalenie w jaki sposób realizacja dyspozycji kredytobiorcy stanowiła wykorzystanie kredytu, to nie jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, tj. określenie, jaka kwota podlega zwrotowi i ustalenie należnego wynagrodzenia, które

w związku z wykorzystaniem kredytu powinien zapłacić kredytobiorca. Następnie, nawet po ustaleniu tych kwot – wyrażonych przecież we frankach szwajcarskich, jedynie zastosowanie kursów walut pozwala na określenie wysokości świadczenia (w złotych polskich), którego spełnienie przez kredytobiorcę oznaczać będzie wykonanie zobowiązania.

Dlatego też w ramach umowy będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie za postanowienia określające główne świadczenia stron uznać należy całość postanowień składających się na wprowadzenie do umowy mechanizmu przeliczeń walutowych, jak

i określenie zasad ich przeprowadzenia. Główne świadczenia stron określa zatem zarówno określenie kwoty udostępnionego kredytu we frankach szwajcarskich, przeliczenie kwoty wykorzystanej w złotych polskich na kwotę we frankach szwajcarskich, tj. ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a następnie ustalanie wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorcy spełnianych w złotych na podstawie kwot ustalonych we frankach szwajcarskich, jak i postanowienia służące przeprowadzeniu tych przeliczeń, tj. wskazanie na zastosowanie kursów kupna i sprzedaży oraz zasad ustalania wysokości kursów.

Przyjąć należy jednak, podobnie jak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 maja

2019 r., I CSK 242/18, że fakt, iż klauzule przeliczeniowe stanowią główne świadczenia stron nie oznacza, że postanowienia wyznaczające kurs waluty, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanych klauzul przeliczeniowych. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13

w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta

z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek,

a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyr. z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C-26/13, pkt 75, podobnie wyr. z 20 września 2017 r., R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45). Jest oczywiste, że klauzule przeliczeniowe zawarte w przedmiotowej umowie kredytu tych kryteriów nie spełniały, a kredytobiorca nie był w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, jaką wypłacić ma bank z tytułu udzielonego kredytu ani kwoty, którą będzie musiał świadczyć

w przyszłości. Stało się tak dlatego, że zawarte jest w nich odwołanie do kursów waluty obowiązujących w banku w chwili wypłaty i w chwili spłaty kredytu, lecz zasady ustalania tych kursów nie zostały określone w umowie kredytu, która nie podaje żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje

się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych, dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego, przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137 i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385¹ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi potrzebę złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał

z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywnie bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane przez postanowienia umowne przewidujące przeliczanie (przewalutowanie) świadczeń stron, zawarte w cytowanych wcześniej postanowieniach umowy kredytu, tj. § 1 ust. 2, § 12 ust. 1

i 3 i § 15 ust. 7 pkt 3 COU, należy uznać je za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu tych postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczenia kwoty kredytu z CHF na PLN (według kursu kupna), a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN (według kursu sprzedaży), zaś z drugiej strony pozwalają bankowi na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów. Umowa kredytu nie przewidywała wypłaty kwoty kredytu we frankach szwajcarskich, ani nie dawała kredytobiorcy możliwości dokonywania spłaty rat kredytowych bezpośrednio w tej walucie. Oznacza to, że przeliczenia świadczeń stron, będące następstwem waloryzacji kredytu do waluty obcej, dokonywane były tylko „na papierze”, zaś zarówno wypłata kredytu jak i jego spłata miała być (i była) w rzeczywistości dokonywana w złotych polskich.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat i innych należności kredytowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy kredytobiorcy. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy

i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy kredytu nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut – a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Konstrukcja, w wyniku której suma, jaką kredytobiorca ma zwrócić bankowi z tytułu spłaty kredytu jest wyższa niż wysokość wypłaconego mu kredytu (w związku ze stosowaniem do przeliczeń świadczeń stron różnych kursów), stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy,

w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Kredytobiorca zostaje

w takim przypadku narażony na niczym nieograniczoną arbitralność banku w procesie określania wysokości kursów walut, a równocześnie, wobec braku określenia w umowie jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursów ustalonych przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Z tych przyczyn za klauzule abuzywne należy uznać postanowienia umowne zawarte w § 1 ust. 2, § 12 ust. 1 i 3 i § 15 ust. 7 pkt 3 COU umowy kredytu, które przewidują, że wypłata środków następuje w złotych,

w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej, obliczonej na podstawie kursu kupna waluty obcej, oraz że spłata następuje w złotych

w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, obliczonych na podstawie kursu sprzedaży danej waluty.

Powyższe postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone również dlatego, że przewidują one, iż stosowane mają być kursy walut według Tabeli kursów obowiązującej

w Banku, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Wskazane klauzule umowne nie odwołują się bowiem do ustalanych w sposób obiektywny kursów CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu i rat kredytu denominowanego, wypłacanego w złotych polskich i spłacanego w złotych polskich, poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem kupna i kursem sprzedaży waluty obcej), przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażąco narusza interesy powodów jako konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych klauzul przeliczeniowych umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy – konsumenta w zakresie wysokości jego świadczeń wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami umów. W rezultacie powołane postanowienia należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, a strony – co do zasady – są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c.). Postanowienia uznane za niedozwolone przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko

w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385⁽¹⁾);

K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385⁽¹⁾). Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny wynikający z zawartej umowy kredytu, nie przewiduje sposobu ustalania kursu po jakim ma zostać wypłacony i spłacany kredyt.

W ocenie Sądu, nie ma możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. Zwrócić należy w tym kontekście uwagę na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W wyroku w sprawie C-26/13, Trybunał orzekł, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym.

Z punktów 83 i 84 tego orzeczenia wynika jednak, że zarządzenie skutkom nieważności nieuczciwego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym ochroni ma konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w punkcie 33 wyroku z 21 stycznia 2015 r.

w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, gdzie Trybunał stwierdza: „Sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne

z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.” W kolejnych orzeczeniach Trybunału (wyrok z 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 61 oraz wyrok z 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 54) podkreśla się, że możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym „jest ograniczona

do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje”.

Przepisem, który mógłby znaleźć ewentualnie zastosowanie do przeliczenia świadczeń stron, po wyłączeniu z umowy klauzul przeliczeniowych, mógłby być art. 358 § 2 k.c., który w brzmieniu obowiązującym od 24 stycznia 2009 r. stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej (§ 1) oraz że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej i że w razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana (§ 2). Jednak w sprawie niniejszej powodowie wyraźnie sprzeciwiali się utrzymaniu umowy kredytu w mocy po wyłączeniu z niej niedozwolonych klauzul przeliczeniowych, żądając stwierdzenia nieważności umowy. Nie zostały przy tym ujawnione żadne takie okoliczności, które nakazywałyby przyjąć, że rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby powodów – konsumentów na szczególnie szkodliwe skutki. W szczególności za takie nie może być uważana konieczność rozliczenia się z bankiem z otrzymanej kwoty kredytu, skoro w wykonaniu umowy powodowie zapłacili na rzecz banku znacznie wyższą kwotę niż sami otrzymali

z tytułu kredytu, spłacając kredyt w całości. Nie zachodzi tu więc sytuacja, w której konsument jest postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami,

z których każde jest dla niego niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w umowie albo następczą akceptacją niekorzystnej klauzuli. Nie ma zatem żadnych uzasadnionych argumentów, które nakazywałyby uznać, że stwierdzenie nieważności całej umowy odbyłoby się ze szkodą dla konsumentów, naruszając ich interes ekonomiczny – zwłaszcza w sytuacji, w której powodowie wywodzą swoje roszczenia również z nieważności umowy. Wyklucza to potrzebę poszukiwania rozwiązania, które pozwalałoby na wypełnienie luki powstałej na skutek wyłączenia z umowy klauzul przeliczeniowych w celu utrzymania umowy w mocy.

Wobec zakwestionowania mechanizmu denominacji (waloryzacji) kredytu w kształcie przyjętym w przedmiotowej umowie należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących przeliczeń walutowych. Można próbować twierdzić, że problem ten rozwiązuje treść art. 385¹ § 2 k.c. Jednakże stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie stanowiłoby daleko idące uproszczenie. Dyrektywa 93/13 jednoznacznie przewiduje w art. 6 ust.1, iż Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyrok TSUE w sprawie C-618/10 i w sprawie C-488/11). Ustawodawca krajowy wprowadził w art. 385¹ § 2 k.c. zasadę dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art. 8) przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (jakie mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron) nie da się wykonać – określić wysokości świadczeń stron.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku wyeliminowania z przedmiotowej umowy kredytu postanowień dotyczących sposobu ustalania kursów po jakich nastąpić ma wypłata kredytu oraz jego spłata. Bez tych postanowień

wypłata kredytu jest niemożliwa, jako że zgodnie z umową miała ona nastąpić w złotych. Jeśli zaś nieznany jest kurs po jakim kwota kredytu określona we frankach ma zostać obliczona, to nie można ustalić jaką kwotę kredytu należy wypłacić kredytobiorcy. Ponadto, nawet jeśli byłoby możliwe ustalenie jaką kwotę w złotych powinien wypłacić bank, to nieznany byłby mechanizm ustalania kursów po jakich kredytobiorca miałby następnie spłacać kredyt, jako że również ten mechanizm okazał się abuzywny. Nie można również uznać, że umowa powinna być wykonywana jako umowa kredytu złotowego, gdyż postanowienia umowy nie wyrażają i nie pozwalają ustalić, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień dotyczących ustalania kursów walut, kwoty w złotych, jaka powinna zostać udostępniona kredytobiorcy.

W tej sytuacji należy uznać, że pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego wynikającego z umowy nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu bankowego, odpowiadającą wymogom z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W przypadku spornej umowy abuzywność umownych klauzul przeliczeniowych stanowiłaby zatem kolejną podstawę do stwierdzenia nieważności umowy kredytu.

Oceniając na gruncie stwierdzonej przez Sąd nieważności kredytu żądania objęte pozwem wskazać trzeba w pierwszej kolejności, że żądanie zwrotu spełnionych na rzecz banku świadczeń pieniężnych tytułem rat i innych należności kredytowych podlega ocenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy kredytu, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Po zawarciu umowy bank wypłacił z tytułu kredytu środki w wysokości 382.000 zł. Następnie powodowie spełniali świadczenia odpowiadające ratom kapitałowo-odsetkowym i innym należnościom banku związanym z umową kredytu, a łączna wartość wpłat wyniosła 574.057,66 zł (w tym 566.697,51 zł z tytułu kapitału kredytu i odsetek, 6.220,15 zł z tytułu prowizji za udzielenie kredytu oraz 1.140 zł tytułem opłat za wezwania do zapłaty). Rozważyć należy w tej sytuacji, czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie powodowie są zubożeni, a bank bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów. W tym celu należy zastanowić się, czy roszczenia stron o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości). Mając na względzie aktualny dorobek orzecznictwa opowiedzieć należy się za teorią dwóch kondykcji, co oznacza, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością spłacała kredyt przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też SN w uchwale z 16.02.2021 r., III CZP 11/20). Wynika to

z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. Wobec tego kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego świadczeń z tytułu spłaty kredytu. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń.

Do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu. Zważywszy na kształt instytucji potrącenia (art. 498 i nast. k.c.), które jest determinowane wolą potrącającego, nie istnieje możliwość niejako „wyłączenia” wierzyciela przez sąd rozpoznający sprawę poprzez odwołanie się do teorii salda. Skutek materialnoprawny potrącenia wywołuje bowiem dopiero jego dokonanie, tego zaś brakuje przy przyjęciu teorii salda. W tej sytuacji pozwany zobowiązany jest zwrócić powodowi wszystkie świadczenia spełnione w związku z przedmiotową umową kredytu

w kwocie 574.057,66 zł, która okazała się nienależna w związku ze stwierdzoną nieważnością umowy kredytu, niezależnie od własnego roszczenia pozwanego o zwrot wypłaconej kwoty kredytu. Skoro powodowie pozostają we wspólności majątkowej małżeńskiej, to powyższa kwota podlega zasądzeniu łącznie na rzecz obojga nich. Nie występuje po stronie powodów solidarność czynna, która uzasadniałaby zasądzenie powyższej kwoty solidarnie na ich rzecz.

Roszczenie powodów o zwrot świadczeń nie jest przedawnione. Zwrot (zapłata) nienależnie pobranych rat (i innych należności) kredytowych nie może być uznany za świadczenie okresowe. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest świadczeniem jednorazowym. Nie znajduje tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie, w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 r., stosownie do art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Sąd podziela przy tym stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18 (Legalis nr 2277328), który przyjął, iż „zważywszy (...) na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem, należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (...). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (...), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.)”. Kwestia możliwej wadliwości klauzul indeksacyjnych (i to tylko w kontekście stosowania przez banki spreadu walutowego) została podjęta w debacie publicznej dopiero w 2011 r., przy okazji uchwalania przez Parlament powoływanej wcześniej ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Nie da się więc w żadnym razie przyjąć, by przed 2011 r. powodowie mogli mieć świadomość roszczeń wynikających z wadliwości klauzul indeksacyjnych zawartych w spornej umowie kredytu. Powodowie podczas przesłuchania

w charakterze stron podali, że dowiedzieli się, że zorientowali się, że umowa kredytu może zawierać klauzule niedozwolone w 2015-2016 r., a z prawnikiem skonsultowali tę umowę

w 2018-2019 r. Pozew, w którym powołano się na nieważność umowy kredytu datowany jest na 29 marca 2020 r. Wobec tego najwcześniej od końca 2018 r. (od daty konsultacji przez powodów ich umowy z prawnikiem) można mówić o świadomości powodów co do wadliwości umowy kredytu, zaś od daty pozwu można mówić o podjęciu przez powodów decyzji o powołaniu się na nieważność umowy. W tej sytuacji od czasu powstania

u powodów świadomości co do wadliwości klauzul indeksacyjnych oraz podjęcia decyzji

o powołaniu się na nieważność umowy, do czasu złożenia w niniejszej sprawie pozwu

(30 marca 2020 r.), nie upłynął termin określony w art. 118 k.c. Roszczenia powodów o zwrot świadczeń nie uległy zatem przedawnieniu w żadnym zakresie.

W ocenie Sądu, pozwany powołał się skutecznie na prawo zatrzymania na podstawie art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c., podnosząc w tym zakresie stosowny zarzut w piśmie procesowym z dnia 20 lipca 2021 r. Zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. W myśl art. 497 k.c., przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej. Sąd stoi na stanowisku, że umowa kredytu bankowego ze swej natury ma charakter umowy wzajemnej

w znaczeniu określonym w art. 487 § 2 k.c. W umowie tej świadczeniu banku polegającemu na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych odpowiada świadczenie kredytobiorcy polegające na zapłacie odsetek oraz prowizji od udzielonego kredytu, które stanowią wynagrodzenie banku za udostępniony kapitał. Mimo różnicy w charakterze świadczeń stron, umowa kredytu jest umową wzajemną w tym sensie, że świadczenia obu jej stron są sprzężone w taki sposób, iż jedno świadczenie jest uzależnione od drugiego. Świadczenie kredytobiorcy polegające na zapłacie wynagrodzenia stanowi odpowiednik świadczenia kredytodawcy, ponieważ gdyby nie zapłata wynagrodzenia, umowa kredytu nie zostałaby zawarta. Kwota środków pieniężnych udostępnionych kredytobiorcy przez bank podlega zwrotowi w chwili ustania uprawnienia kredytobiorcy do korzystania z oddanych mu do dyspozycji środków pieniężnych, co zazwyczaj oznacza upływ terminu, na jaki umowa kredytu bankowego została zawarta. Przez ten czas bank jest zobowiązany do powstrzymania się z żądaniem zwrotu oddanych do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, co stanowi uzupełniający, obok zapłaty, element jego świadczenia przesądzający także o jego ciągłym charakterze (zob.: J. Pisuliński, (w:) System Prawa Prywatnego, Tom 8, Prawo zobowiązań – część szczegółowa, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2011, s. 377-388,

G. Tracz: Umowa kredytu, uwagi de lege lata i de lege ferenda, Transformacje Prawa Prywatnego 2007, nr 3-4, s. 141-150, M. Lemkowski: Oprocentowanie jako świadczenie wzajemne, PiP 2005, z. 1, s. 32, 41; W. Popiołek, (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2015, s. 637; J. Gołaczyński (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2016, s. 1384, orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25.11.2020 r., VI ACa 779/19, LEX nr 2145135). Dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest konieczne – odmiennie niż w przypadku zarzutu potrącenia – aby przysługującego dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, tj. m.in. aby nadszedł termin spełnienia świadczenia (określany w tym przypadku na podstawie art. 455 k.c.). Stanowisko takie znajduje oparcie w różnicy pomiędzy brzmieniem artykułów 496 i 498 k.c., a także w odmiennym celu jaki związany jest

z realizacją zarzutu zatrzymania (zabezpieczenie swojego roszczenia) i zarzutu potrącenia (jego realizacja). Konieczność zabezpieczenia roszczenia dłużnika nie ma związku z tym, czy jest to roszczenie wymagalne. Wobec tego, że w związku z nieważnością umowy kredytu, pozwany winien zwrócić powodom spełnione świadczenia pieniężne, zasądzenie dochodzonej kwoty nastąpić musi za jednoczesną zapłatą przez powodów na rzecz pozwanego wypłaconej przez bank kwoty kredytu albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty, która jest nienależna powodom (zob. orz. SN z 16.01.2021 r., III CZP 11/20 i orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25.11.2020 r., VI ACa 779/19, LEX nr 2145135).

Roszczenie pozwanego o zwrot przez powodów nienależnego świadczenia, co do którego zgłoszone zostało prawo zatrzymania, obejmować może środki faktycznie wypłacone przez bank na podstawie zawartej umowy kredytu, tj. kwoty 382.000 zł. Nieważność umowy kredytu rodzi po stronie kredytobiorców obowiązek zwrotu świadczenia otrzymanego tytułem wypłaconej kwoty kredytu. Z przepisów art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. wynika obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia, zaś świadczeniem banku w niniejszym wypadku była wypłata kapitału kredytu. Świadczenie to, w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy kredytu, okazało się nienależne powodom. Wskazać trzeba również, że roszczenie banku o zwrot kwoty wypłaconego kredytu, objęte zgłoszonym zarzutem zatrzymania, nie uległo przedawnieniu, gdyż trzyletni – w tym wypadku – termin przedawnienia, jako roszczenia związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, liczyć należy od podjęcia przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej

i swobodnej) decyzji w kwestii sanowania niedozwolonych klauzul lub żądania nieważności umowy z powodu zawarcia w nich niezgodnych z prawem klauzul (zob. orz. SN z dnia 16.01.2021 r., III CZP 11/20). Decyzję taką powodowie podjęli i ją zakomunikowali składając w dniu 30 marca 2020 r. pozew w niniejszej sprawie, w którym zażądali stwierdzenia nieważności umowy kredytu, a następnie na terminie rozprawy z dnia 12 stycznia 2022 r. decyzję powyższą tylko potwierdzili.

Zgłoszenie prawa zatrzymania nie jest nieskuteczne z tej przyczyny, że zostało dokonane przez pełnomocnika procesowego pozwanego w piśmie procesowym doręczonym pełnomocnikowi powodów. Pełnomocnik procesowy z mocy ustawy jest uprawniony do dokonywania jedynie tych czynności prawa materialnego, które wynikają z art. 91 k.p.c. (zawarcia ugody, zrzeczenia się roszczenia, uznania powództwa). Nie dotyczy to innych czynności

materialnoprawnych. Przyjąć należy jednak, że przewidziane w art. 96 in fine k.c. oświadczenie woli mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa (podobnie jak oświadczenie o potrąceniu) może być złożone w sposób wyraźny lub dorozumiany, nawet przez fakt tolerowania przez mocodawcę występowania danej osoby w jego imieniu. Dyrektywa celowego działania mocodawcy w kierunku wygrania procesu pozwala przyjąć, że zakresem umocowania strona objęła także złożenie w jej imieniu określonego oświadczenia woli, jeśli jest to niezbędne w ramach obrony jej praw w procesie (tak SN w orz. z 20.10.2004 r., I CK 204/04, OSNC 2005/10/176; z 04.02.2004 r., I CK 181/03, LEX nr 163977; z 23.02.2017 r., V CSK 305/16, LEX nr 2297423). W związku z tym pełnomocnik procesowy pozwanego uprawniony był do złożenia w procesie oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania, w celu obrony praw pozwanego w związku z roszczeniami powodów.

Wątpliwości budzi natomiast w orzecznictwie uprawnienie pełnomocnika procesowego do przyjmowania w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń kształtujących, gdyż w tym przypadku wykładnia celowościowa ustawowego zakresu pełnomocnictwa procesowego sprzeciwia się przypisaniu takich rozszerzonych uprawnień, skoro przyjmowanie takich oświadczeń może nie być korzystne dla mocodawcy (tak SN w orz. z 12.01.2017 r., I CSK 790/15, LEX nr 2216192, na tle złożenia pełnomocnikowi procesowemu oświadczenia o potrąceniu). Wobec tego oświadczenie woli dla swej skuteczności powinno zostać doręczone samemu powodowi albo osobie uprawnionej do odbioru w imieniu powoda oświadczeń woli. Przyjąć należy jednak w drodze domniemania faktycznego, że strona postępowania może zapoznać się z treścią oświadczenia woli złożonego w piśmie procesowym doręczonym jego pełnomocnikowi procesowemu, gdyż pełnomocnik procesowy z reguły informuje swojego mandanta o przebiegu postępowania sądowego, w tym o twierdzeniach, oświadczeniach czy zarzutach zgłaszanych przez pozwanego w celu odparcia roszczeń strony przeciwnej. W związku z tym doręczenie profesjonalnemu pełnomocnikowi strony w toku procesu, pisma zawierającego zarzut potrącenia i oświadczenie o potrąceniu spełnia warunki art. 61 k.c. i pozwala uznać, że oświadczenie doszło do strony reprezentowanej w taki sposób, że ma ona możliwość zapoznania się z oświadczeniem (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 25.02.2014 r., VI ACa 886/13, LEX nr 1469471 i z 02.10.2012 r., I ACa 539/12, LEX nr 1238236). Pogląd ten znajduje również zastosowanie do procesowego zarzutu zatrzymania i materialnoprawnego oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania.

Zaprezentowane wyżej stanowisko jest w pełni uzasadnione w niniejszej sprawie, w której powodowie na terminie rozprawy z 12 stycznia 2022 r. oświadczyli, że są świadomi podniesionego przez bank zarzutu zatrzymania. Powołanie się przez pozwanego na prawo zatrzymania musiało więc dotrzeć do wiadomości powodów najpóźniej przed terminem rozprawy z 12 stycznia 2022 r., a zapewne wcześniej – po doręczeniu pełnomocnikowi powodów pisma procesowego z 20 lipca 2021 r., w którym pozwany powołał się na prawo zatrzymania. Wobec skutecznego powołania się na prawo zatrzymania, zasądzenie dochodzonej kwoty nastąpić musi za jednoczesną zapłatą przez powodów na rzecz pozwanego wypłaconej przez bank kwoty kredytu albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty, co należało zastrzec w wyroku.

Powodom należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie zasądzonej kwoty pieniężnej. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Powodowie przed wszczęciem procesu nie wzywali pozwanego do zwrotu świadczeń nienależnie zapłaconych w związku

z nieważnością umowy kredytu, zatem jako wezwania do zapłaty potraktować należało dopiero pozew. Należało przy tym przyjąć, że pozwany był w stanie przeanalizować żądanie powodów i zaspokoić je w terminie dwóch tygodni od

doręczenia mu odpisu pozwu. Odpis pozwu został doręczony pozwanemu 10 czerwca 2020 r. W związku z tym odsetki za opóźnienie należą się powodom od 25 czerwca 2020 r., kiedy pozwany znalazł się w opóźnieniu w zapłacie. Odsetki należało przy tym zasądzić do dnia 6 sierpnia 2021 r., ze względu na zgłoszenie przez pozwanego zarzutu zatrzymania, wykluczającego dalsze istnienie opóźnienia po jego stronie (zob. orz. SN z 07.01.2005 r., IV CK 204/04, LEX nr 277849). W realiach niniejszej sprawy Sąd uznał, że zgłoszenie powodów przez pozwanego prawa zatrzymania nastąpiło skutecznie w dniu 6 sierpnia 2021 r., przypadającym na dwa tygodnie od doręczenia pełnomocnikowi powodów odpisu pisma procesowego z dnia 20 lipca 2021 r. Pismo to wpłynęło do Sądu 23 lipca 2021 r., a więc zapewne w tej samej dacie zostało doręczone pełnomocnikowi powodów. Na gruncie doświadczenia życiowego należało przyjąć, że termin dwóch tygodni liczony od wskazanej daty był wystarczający, aby pełnomocnik poinformował powodów o treści tego pisma i zgłoszonym prawie zatrzymania, a w konsekwencji, że fakt powołania się przez pozwanego na prawo zatrzymania doszedł do wiadomości powodów 6 sierpnia 2021 r.

Jeżeli chodzi o drugie z żądań głównych – o ustalenie nieistnienia zobowiązania wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu, to domagając się ustalenia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. powód wykazać musi istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Taki interes prawny występuje wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

W orzecznictwie przyjęto, że nie zachodzi z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak SN w orz. z dnia 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z dnia 04.01.2008 r.,

III CSK 204/07, M. S.. (...)). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo w sprawie o świadczenie. Powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda, że dane prawo lub stosunek prawny rzeczywiście istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (vide orz. SN z 27.06.2001 r., II CKN 898/00, Legalis nr 277455).

W ocenie Sądu, powodom nie przysługuje w niniejszej sprawie interes prawny – w opisanym wyżej znaczeniu – w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu oraz wszelkich innych zobowiązań, oświadczeń czy umów do niej akcesoryjnych, ze względu na nieważność zobowiązania. Skoro umowa kredytu została w całości wykonana – kredyt został spłacony, to nie istnieje żadna obiektywna potrzeba uregulowania stosunku prawnego łączącego strony poprzez ustalenie nieistnienia stosunku prawnego. Wobec całkowitej spłaty kredytu powodowie nie są już zobowiązani wobec banku do jakichkolwiek świadczeń z tytułu rat kredytowych (bądź innych należności kredytowych), a bank nie może żadnych takich świadczeń domagać się od powodów. Obydwu stronom przysługują obecnie jedynie roszczenia o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. Kwestia ważności umowy kredytu podlega w takiej sytuacji badaniu przesłankowo w sprawie o zapłatę. Żądanie powodów o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego było zatem bezzasadne i podlegało oddaleniu, wobec braku wykazania interesu prawnego.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd w pkt. I sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 574.057,66 zł, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od

25 czerwca 2020 r. do 6 sierpnia 2021 r., zastrzegając, że spełnienie świadczenia powinno nastąpić za jednoczesną zapłatą przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 382.000 zł albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zapłatę tej kwoty, zaś w pkt. II sentencji wyroku oddalił powództwo główne w pozostałej części.

Wobec stwierdzonej nieważności umowy kredytu i uwzględnieniu roszczenia głównego o zapłatę wywiedzionego z nieważności umowy, Sąd nie orzekał o żądaniach ewentualnych, opartych na założeniu o bezskuteczności klauzul umownych i obowiązaniu umowy z wyłączeniem tych klauzul.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. III sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powodom pełnych kosztów procesu z uwagi na fakt, że zasadne okazało się stanowisko powodów dotyczące nieważności umowy kredytu, co było zasadniczą kwestią w niniejszej sprawie. Koszty powodów niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 11.817 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powodów w wysokości 10.800 zł, ustalonej stosownie do § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za radców prawnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 265).